

Nro.

115.

DZIENNIK**PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.**

Dnia 18go Sierpnia 1794.

*Gazety CVIII.***FRANCYA.**

Na Seffyi d. 14. uczynił *Barrere* relacyę o fabrykach salitry i prochu. Od 1. Lutego, mówił, kiedy Dekret był uchwalony zakazujący wywozu Salitry iuż samo miasto *Paryż* więcey nad 600,000. funtów salitry przystawiło; a ieszcze z robóty i do połowy nie wyzło. Gdyby inne Departamenta tak czynne-
mi były w tey mierze, mielibyśmy te-
raz przy wszystkich armiach wielką ob-
fitość prochu. Przez ten czas w całej

Z 5

RPtey

RPtey założono 6000. fabryk, i robota bez przerwy trwa wszędzie. W krótce w całej RPtey rocznie 14. millionów funtów salitry z tych fabryk będzie wychodzić. Fabryka prochu w *Grenelle* do tego doskonałości stopnia jest przywiedziona; że gdy wprzód rocznie tylko 25,000. funtów wydawać mogła, teraz codziennie tyle wydaie. W Ludwifarniach co miesiąc 1020. armat wygotowywać zwykli.

D. 15. przyszło do kratek Konwencyi dwóch z *Volenciennes* uszłych Kommissarzów Dystryktowych, którzy uczynili relacye niektóre o stanie tej fortecy.

D. 16. mowił *Barrere* na Sessyi Konwencyi: o weszłych w modę i zwyczaj publicznych balach, i wystawiał niebezpieczeństwa ztąd wypłynąć mogące, gdyby znajdujący się ieszcze zdraycy i Arystokraci nadżyli na tych balach dobrych sentymentów ludu. Już mamy (mowił) niektóre tego znaki. Niektóre Deputacye obrociwszy uwagę, uczuły obawę, i uyrzały nieiakąs w tém zasadzke, na rząd rewolucyiny zastawioną, i zawczesną myśl o pokoju. *Danton* i *Hebertyści* bale te pierwsi wynalezli dla dopięcia swych zamiarów. Ich
Kron-

stronnicy i naśladowcy dziedzicząc ich zamr, używają do dopięcia go wynalezionych frzodków. „ Przywodził tu *Barrere* różne nieprzyzwoitości na tych balach się wydarzające, a potem mówił: „ Rodzay takich balów jest w każdym względzie niebezpiecznym dla nas, jest to rodzaj Rzymskich nagannych *Bachanaliow*. Czyliż nieprzyiaciele rewolucyi dnia tego, którego chcą pospółstwo do buntu pobudzić, pod pozorem braterskiej iedności z sobą schodzić się nie będą? Na tych balach trwoni się iednego dnia tyle żywności, ileby na całą dekadę wystarczyło. A czyliż marnotrawstwo takie przystoi na nas, którzy 12. armii i 600. Dystryktów żywić musimy? — — Deputacya nieproiektuje żadnego Dekretu na to, dosyć jest upomnieć obywateli, i wskazać im fiece, które na nich nieprzyiaciele wolności zastawiają. „ Mowa ta z oklaskami przyjęta była.

Na Sessyach d. 19. i 20. czytano różne relacye od armii w *Niderlandzie* i nad *Renem*. Doniesiono z *Landrecy* że tam 91. sztuk armat znaleziono, w *Namur* zaś znaleziono podobnie 90. armat.

Reprezentanci przy armii *Reńskiey* i *Mozelskiey* w relacyi pod 17. Lipca donoszą o stracie Prusaków w potyczkach dnia 12. 13. 14. i 15. poniezioney 4000. ludzi zabitych, a 700. wziętych w niewolę. Czytano także list z *Bru-xelli* pod 15. Lipca: że tam na wale znaleziono *Edmunda Dupre* z *Neuchatel* emigranta, którego ponieważ fałszywe asygnaty między pospólstwo rozrzucił, rozstrzelano; wzmiankuje się także o zrzuceniu statuy *Xięcia Karola*.

Na Sessyi d. 21. na projekt *Barrera* dekretowano: aby wszyscy obywatele, którzy bojąc się areztowania w swych *Dystryktach* do *Paryża* uciekli, lub którzy z urzędu są zrzuceni, w przeciągu 20. dni pod karą na emigrantów oznaczoną do swych domów się udali. Tym dekretem obowiązują także i *Kommissarze* różnych gromad w *Paryżu* się znajdujący.

Na Sessyi d. 22. *Cambon* czynił relacyę o korzyściach finansów w *Niderlandzie*. Weyście, mówił, *Republikanów* do *Niderlandu* nie ma tego skutku, jaki za *Dumouriera* miało, wtenczas musiano gotowych pieniędzy 35. millionów co miesiąc tam posyłać; teraz zaś wam oznajmuję: że nasze kassy napełniamy *Niderlandskimi* pieniędzmi. Dziś rano

przywieziono na dwóch wozach 500,000. zł. ryń. w gotowizie. Co miesiąc składać się wam będzie rachunek z tego extraordinarynego żniwa pieniężnego, w *Niderland* *cb* czynić się mającego.

Na projekt *Merlina* dekretowano: aby wszystkie publiczne tranzakcyje w francuzkim tylko języku czynione były.

Zdaie się, że ów Dekret Konwencyi wydany względem fortec *Valenciennes*, *Conde*, &c. do wszystkich fortec chcą przystofować. Już d. 31. Maia wzywał Jenerał *Dugommier* fortecę *Bellegarde* do poddania się. Hiszpański Komendant odpowiedział: iż mu honor nie dozwala przyjąć tego wezwania. D. 2. Lipca powtórzył *Dugommier* swe wezwanie następującemi wyrazami: „Armia Francuzka sprzykrzyła sobie twą zaciętość, *Bellegarde* otoczone jest przez 55. dni ze wszystkich stron, daremnie więc oczekujesz pomocy, *Bellegarde* jest RPtey własnością, i czas jest aby lub na łono Ojczyzny powróciła ta forteca; lub iżby ci, którzy ją zatrzymują, swą nierozumną płochość własnymi głowami przepłacili. Chcąc bydz wspaniałomyślnym, ofiarowałem ci też samą kapitulacyę, którą *Navarro* Komendant w *Colioure* przyjąć musiał; groziłem ci nie-
szczę-

szcześciem i głodem, którym cię przy-
cisnąć miałem w przypadku odmówienia
twego. Dziś już śmierć ci oświadczam,
oswiadczam ją tvey Radzie, oświadczam
twym Officyeróm, którzy z tobą opór
nakazują, i którzy sami z tobą uczują
tegoż skutki. Oto w dwóch dniach (ten
jest termin śmierci! który ci oznaczam)
nam oddasz fortecę, którą masz w swych
ręku, żołnierze twoi broń złożą,
a ja ci poprzyślegam na imie RPtey, że
z twymi Officyerami doświadczysz fro-
giego losu, który wam wazł upor gotu-
ie; wszyscy bowiem rozstrzelani bę-
dziecie. „

(Podpisano) *Dugommier.*

Hiszpański Kommandant odpowiedział
na to wezwanie łagodnie: „Kommen-
dant fortecy *Bellegarde* Chefowi armii
francuzkiej *wschodnich Pyreneow* odpo-
wiada na uczynione drugie wezwanie, że
do odpowiedzi, którą dał na wezwanie
d. 31. Maia nic dodadź, ani ująć nie ma;
i że żadna pogróżka w stanie nie jest
przywiedzenia go do zelżenia swego ho-
noru, i zgwałcenia swych obowiązków.

(Podpisano) *Marquis de Vaillesatoro.*

Podług naynowszych relacyi z Bru-
xelli pod 16. Lipca zaśczepiono tam
przed ratuszem drzewo wolności z czer-
woną czapką.

Reprezentanci Ludu *Richard i Guidon* ogłosili prawo: że Francuzkie affygnaty mają mieć równą wartość i kurs z monetą, tak w *Braxelli*, iak w innych zdobytych krajach.

Żaden kupiec nie może ceny dwoiakiey układać na swe towary, lub wzbraniać się przyjmować affygnaty. Przestępcy tego prawa mają być uważani iako nieprzyjaciele RPtey, i do Francyi przed rewolucyiny Trybunał zaprowadzeni.

Inna od tychże Reprezentantów wydana proklamacya jest następuiącey treści: 1) Osoby i majątki obywatelów w krajach zdobytych, są pod opieką woyska Francuzkiego. 2) Kto należy do woyska, a postrzeżony będzie o cwićć mili od stanowiska lub obozu swego bez passu, ma być iako włoczega uważany i śmiercią karany. 3) Jenerałóm, Officyeróm, i Unterofficyeróm nakazuje się: aby pod własną odpowiedzialnością ściśle ten rozkaz wykonali. 4) Wszyscy Francuzcy żołnierze imieniem Oyczyzny się wzywają, aby donieśli takich swych Zwierzchników, którzy przez rabunki, i wykrocności, zapierają się owych zasad, na których RPta Francuzka jest ugruntowana.

5) Ta proklamacya ma bydź w każdym korpucie przeczytana.

Franciszka *Rouelle*, która przebrana po mężku od 2. lat służyła w wojsku, i przytomną była na potyczkach przy *Spirze*, *Moguncyi*, *Strombergu*, *Rbeinzabern*, &c. odkryta iest, i doniesiona Komendantowi, który iey absztyt dadź rozkazał. Przyszedszy ona potem do ostatniey nędzy, meldowała się u Konwencyi, która iey na projekt *Ducoja* 600. liwrów wyznaczyła.

Wywóz surowego iedwabiu iest zabroniony, a mającym tego zapas nakazano przedawadź za oznaczoną cenę do magazynu.

NIEMCY.

Z Kolonii d. 29. Lipca.

Lord *Spencer* tajny Kanclerz Angielski, z Panem *Greenville* Bratem Ministra przeieżdzał tedy niedawo z ważnemi zleceniami do C. Krolewskiego Dworu do *Wiednia*. Podróż ta w *Londynie* wielkie uczyniła wrażenie. Mieli oni tu Konferencye z Grafem *Merci d'Argenteau* przez 3. godzin, po którey wspomnieni Anglicy do *Wiednia*, Graf zaś *Merci* do *Londynu* przedsięwziął podróż. D. 9. Sierpnia iuż w *Wiedniu* stanąć mieli.